



PIŁKA NOŻNA

Jednostronne derby

czytaj str. **10**



BOKS

BOKSERZY ZAPRASZAJĄ

czytaj str. **10**



KOSZYKÓWKA

**BAD COMPANY WYGRYWA
ALKATRAZ 2K21**

czytaj str. **11**



PIŁKA NOŻNA

Herbata z setką na koncie

czytaj str. **11**



PIŁKA NOŻNA

Mineralni wygrywają na Podgórzu

czytaj str. **11**



KOSZYKÓWKA

Awans celem Górnika w nowym sezonie

czytaj str. **12**

30 minut Dobrostaw Kowalski

futbol po mojemu...



Subiektywna historia mistrzostw Europy - EURO ,96

Tak jak pisałem w poprzednim odcinku moich EURO wspomnień dotyczącym mistrzostw z 1992 roku był to ostatni „romantyczny” turniej piłkarski. Od lat 90-tych nastąpiła gwałtowna komercjalizacja sportu, zwłaszcza futbolu. Stał się on biznesem a każde mistrzostwa świata czy Europy produktem, który musiał być perfekcyjnie przygotowany i sprzedany. Szedł za tym zakrojony na wielką skalę marketing i festiwal sponsorów. Angielskie mistrzostwa z 1996 roku były inne niż wszystkie poprzednie. Pierwszy raz wzięto w nich udział szesnastce zespołów. To spowodowało, że na EURO zadebiutowało kilka reprezentacji, które wcześniej przy wielkiej konkurencji nigdy do turnieju finałowego się nie zakwalifikowały jak Bułgaria, coraz silniejsza Turcja i powstała po rozpadzie Jugostawii - Chorwacja. Hąstem imprezy było „Football comes home” - czyli futbol wraca do domu. Dla Anglików było to wielkie wydarzenie bo po trzydziestu latach organizowali wielką piłkarską imprezę. Dlatego też byli stawiani w roli głównych faworytów do końcowego triumfu, choć jako gospodarz nie grali w eliminacjach a na poprzedni mundial w ogóle się nie zakwalifikowali. Ich forma mogła być niewiadomą a poza tym ich najlepszemu wówczas strzelcowi Alanowi Shearowi liczono już minuty bez gola w kadrze. Ale przetrwał się on już w pierwszym meczu ze Szwajcarią a w całym turnieju zdobył pięć goli i został królem strzelców. Anglicy musieli zadowolić się jednak brązem po porażce karnymi w półfinale z drużyną Niemiec. Na angielskim EURO ostatnie chwile chwaty przeżył Paul Gascoigne a jego bramka na 2:0 w grupowym meczu ze Szkocją stała się ikoniczna. Gol „Gazy” podobnie jak lob Karela Poborskiego nad Vitorem Baią w ćwierćfinale Czechy - Portugalia to dwa symbole tamtego turnieju. A właśnie Czesi, którzy zostali wicemistrzami byli największą sensacją. Od tamtych mistrzostw rozpoczęły się wielkie kariery właśnie Poborskiego, Bergera, Smicera, Nedveda czy Bejbla, którzy za chwilę dotarli do największych klubów w Europie. Euro wygrali Niemcy (mimo prowadzenia Czech 1:0) po dwóch golach Olivera Bierhoff’a, który najpierw doprowadził do remisu, a jego gol w piątej minucie dogrywki przy bezradnie odprowadzającym piłkę wzrokiem do bramki Petrze Koubie zakończył mecz (obowiązywała zasada tzw. złotego gola) i zapewnił podopiecznym Bertiego Vogsta końcowy sukces..

dobrostawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

Jednostronne derby

Nie było niespodzianki w derby Wałbrzycha, w których Zagłębie zmierzyło się z liderem klasy A – Górnikiem. Choć po kwadransie na tablicy wyników widniał zaskakujący remis 1:1, to ostatecznie ekipa trenera Marcina Domagały zwyciężyła aż 11:1.

Do rywalizacji, o której w wielu punktach naszego miasta informowały specjalnie przygotowane na tę okazję plakaty oraz banery, doszło na stadionie przy ulicy Ratuszowej. Pierwotnie spotkanie miało się odbyć na Dąbrowskiego, jednak z racji sporego zainteresowania pojedynkę przeniesiono na pobliski stadion, choć w roli gospodarzy wystąpiło Zagłębie.

Derbowa konfrontacja zaczęła się planowo, bo od gola niepokonanego w tym sezonie Górnika. W 8 minucie Marcin Kobyłański precyzyjnie przymierzył z 17 metrów, a piłka niczym w rywalizacji Polski ze Słowacją odbiła się od słupka, następnie interweniującego Mateusza Łobodzińskiego, aby powoli minąć linię bramkową. Wynik 1:0 utrzymał się bardzo krótko, gdyż w 12 minucie Przemysław Dobiega popisał się pięknym lobem sprzed pola karnego całkowicie zaskakując Radostawa Brzezińskiego.

Podenerwowani nieoczekiwanym przebiegiem meczu biało-niebiescy błyskawicznie ruszyli do natarcia i w 20 minucie mieliśmy 2:1 dla Górnika, a na listę strzelców wpisał się po raz pierwszy tego dnia Piotr Krawczyk. Niewiele ponad kwadrans później prowadzenie gości podwyższył Kobyłański, a z ważniejszych momentów pierwszej połowy należy wspomnieć o stłuczonym kolanie lidera Górnika – Damiana Chajewskiego, którego zmienił Michał Bartkowiak.

I to właśnie „Bartek” wraz z Krawczykiem okazali się w drugiej odsłonie królami polowania. Wracający bowiem do dawnej dyspozycji po kontuzji Bartkowiak trzykrotnie pokonał „Łobo”, podobnie jak Krawczyk, a ponadto do siatki trafili Dawid Rosicki i Mateusz Sobiesierski. Warto wspomnieć, iż po zmianie stron na boisku pojawiło się dwóch 15-latków: Marcin Bikowski oraz



Sebastian Domek, którzy dołączyli tym samym do swego rówieśnika – Oskara Nowaka. Co więcej, dla Dommka był to debiut w seniorskiej drużynie.

Na zakończenie z Unią

W ostatnim meczu obecnego sezonu Sobiesierski i spółka podejmą w niedzielę o godzinie 14 Unię Bogaczowice. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w składzie miejscowych najprawdopodobniej zabraknie kurującego kolano Chajewskiego, a także Patryka Rzeszotko, który już w 3 minucie mocno ucierpiał w starciu z Łobodzińskim i w rezultacie konieczna była wizyta w szpitalu.

XXVI kolejka klasy A Zagłębie Wałbrzych – Górnik Wałbrzych 1:11 (1:3) Bramki: 0:1 Marcin Kobyłański (8), 1:1 Przemysław

Dobiega (12), 1:2 Piotr Krawczyk (20), 1:3 Marcin Kobyłański (37), 1:4 Michał Bartkowiak (51), 1:5 Piotr Krawczyk (56), 1:6 Michał Bartkowiak (58), 1:7 Michał Bartkowiak (63), 1:8 Dawid Rosicki (70), 1:9 Piotr Krawczyk (72), 1:10 Piotr Krawczyk (76), 1:11 Mateusz Sobiesierski (90)
Zagłębie: Łobodziński, P. Smoczyk, Kostko, W. Smoczyk, Wojciechowski, Młostek (70 Krut), Janiszewski, O. Michalak (83 Bukina), M. Dobiega, P. Dobiega (53 Górecki), Fijałkowski. Trener: Łukasz Wojciechowski
Górnik: Brzeziński (63 Bikowski), Smoczyk, Orzech, Frączek (60 Sowik), Rzeszotko (46 Biskup), Rosicki, Kobyłański, Nowak (64 Domek), Chajewski (39 Bartkowiak), Sobiesierski, Krawczyk. Trener: Marcin Domagała

Bartłomiej Nowak

Bokserzy zapraszają

Przed nami ciekawie zapowiadający się IV Turniej Imperium Boxing Kal-Tech-Odlew. Na pięściarskie pojedynki zapraszamy w sobotę do Hali Wałbrzyskich Mistrzów przypominając, iż tym razem kibice mogą zasiąść na trybunach obiektu zlokalizowanego w centrum naszego miasta.

Punktualnie o godzinie 12 rozpocznie się jutro w Hali Wałbrzyskich Mistrzów turniej, za którym stoi Imperium Boxing Kal-Tech-Odlew. Jak poinformował trener Krzysztof Sadłoń, pomysłodawca oraz organizator imprezy, do udziału zgłosiło się około 90 zawodników, co przełoży się na 30 walk, od adepta po seniora, od kategorii 40 kg po superciężką. Swój start zadeklarowała między innymi czeska drużyna z Rosjanami

czy Uzbekami w składzie. Oprócz nich w Wałbrzychu pojawią się pięściarze z całego kraju, w tym co oczywiste, silna ekipa Imperium Boxing - klub z ulicy Pługa reprezentować będzie około 10 zawodników. - Na ringu wystąpią między innymi siostry Kinga oraz Angelika Mięgoć, które zmierzą się z rywalkami z Czech. Z tymi samymi, z którymi niedawno zmierzyły się i wygrały w Pradze, ale tym razem wymienią się przeciw-



niczkami -, powiedział trener Sadłoń.

Jak wspomnieliśmy, wstęp na sobotni turniej w HWM jest darmowy. Organizatorom zależy bowiem na popularyzacji boks na Dolnym Śląsku oraz Wałbrzychu, co jest szczególnie istotne teraz, po zniesieniu obostrzeń

związanych z obecnością na imprezach sportowych. Jutrzejniejszy turniej to również pierwszy z testów dla klubu Imperium Boxing, który jak niedawno informowaliśmy, w listopadzie zorganizuje Mistrzostwa Polski w boksie seniorów i senierek.

Bartłomiej Nowak

30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Grzegorz
Nazwisko: Będziński
Data urodzenia: 19 kwietnia 1980 roku
Pseudonim sportowy: Beny
Klub: MKS Chelmiec Wodociąg Wałbrzych (siatkówka)

Największy dotychczasowy sukces?
Największy sukces to 3. miejsce w Mistrzostwach Dolnego Śląska z kadetami klubu TS Juventur Wałbrzych. W minionym roku wywalczyłem wraz z juniorkami Chelmea Wodociągów 4. miejsce w Mistrzostwach Dolnego Śląska. Podczas pracy w Głuszycy również sięgnąłem, i to dwukrotnie, po 4. miejsce w Mistrzostwach Dolnego Śląska z miejscowym UKS-em, w którym pełniłem funkcje prezesa i trenera. W ubiegłym roku jedna z moich podopiecznych sięgnęła po srebrny medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Chodzi o Aleksandrę Machurę, która dostała powołanie na Turniej Nadziei Olimpijskich. A w tym roku w tym samym turnieju złoty medal zdobyła kolejna z moich wychowanek – Maria Górską.

Kto jest twoim idolem sportowym?
Z racji tego, że wcześniej pasjonowałem się sportami motorowymi, moim idolem był Carlos Sainz. Podobał mi się jego styl jazdy i wyniki osiągnięte w tej wymagającej dyscyplinie sportu.

Dlaczego siatkówka?
W 1991 roku trafiłem do Szkoły Podstawowej Nr 13, gdzie nauczycielem wychowanków fizycznego był Jacek Sobczyk, który jednocześnie był trenerem młodzieżowych zespołów w Chelmcu. To właśnie on zaraził mnie pasją do siatkówki, wziął mnie do swojego zespołu, a potem prowadził w drużynie młodzików.

Jaki cel chciałbyś osiągnąć?
Moim głównym celem jest przygotowanie zawodniczek do występów w pierwszym, seniorskim zespole naszego klubu, a w dalszej przyszłości do gry w reprezentacji Polski.

fot. użyżone

Bad Company wygrywa Alkatraz 2K21

Powrót turnieju Alkatraz 2K21 był dla miłośników koszykówki wyczekiwany wydarzeniem. Kiedy w zeszłym roku pandemia nie pozwoliła rozegrać zawodów, zrobiło się smutno. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że tegoroczna impreza okazała się wielkim sukcesem.



fot. BARTEK NOWAK



fot. BARTEK NOWAK

Podobnie jak w poprzednich latach tegoroczna edycja Alkatraz rozegrana została na asfaltowym boisku Zespołu Szkół Politechnicznych „Energetyk”. W zawodach wzięto udział 13 spośród 15 zgło-

szonych zespołów. Uczestnicy przyjechali do Wałbrzycha z całej Polski. Mogliśmy zatem zobaczyć ekipy z Warszawy, Gorzowa Wielkopolskiego, Dzierżoniowa, Wrocławia czy Wschowej. Nie zabrakło rów-

niez przedstawicieli z naszego miasta.

Ostatecznie po całodniowych zmaganiach laur zwycięstwa przypadł drużynie Bad Company (Michał Borzemski, Rafał Gapiński, Mate-

usz Myślak, Damian Pieloch i Adam Adranowicz) obrońcy tytułu sprostali wymaganiom swoich fanów i wywalczyli tytuł drugi raz z rzędu.

JZ

30 minut
Jakub Zima

sport na zimno



Czas na orgazm...

Wszyscy podnieśli się meczem z Hiszpanią. Wcześniej informacją, że koszykarski Superpuchar Polski rozstrzygnie się 1 września w Wałbrzychu. Wreszcie, że rzekomo nasi koszykarze dostaną więcej kasy, by wypełnić zadanie „Ekstraklasa dla Wałbrzycha”.

Trochę jednak wszystkim opadło, jak okazało się, że z klubu już odeszli Bojanowski i Koperski. Może trzeba będzie wziąć niebieską tabletkę żeby wytrzymać w euforii, zanim szefostwo Górnika w końcu ogłosi, kto wstąpi w szeregi biało-niebieskiej armii. Chodzą głosy, że trudno jest podpisać nowe umowy, że nie są zbyt atrakcyjne, że wspomniani żołnierze liczyli na więcej.

[...]

Wróćmy do biało-czerwonych. Nie dość, że będą się bić na rosyjskiej ziemi, to jeszcze muszą przetrwać Potop Szwedzki... a może raczej ma mój kolega Paweł Szpur, który publicznie stwierdził, że „cóż że ze Szwecji”. Kiedyś świat bał się polskiej Husarii. Dzisiaj przydałyby się nam skrzydła żeby dogonić jej stawę. Inaczej przydadzą się tabletki antyzawołowe.

Grunt jednak, że Polska Policja pilnuje polskich kibiców. Pilnuje, jak to żartobliwie określił jeden z funkcjonariuszy w radiowym sprawozdaniu, przed miejscowymi policjantami. Prawdziwy matrix. W każdym razie, przynajmniej na razie, niebieskich tabletek nie potrzebujemy. Podniecamy się meczem, który może nas wprowadzić do raję lub zęstać do piekła. Po ostatnim gwizdku będziemy Souze kochać, albo Zouze zwalniać.

Jeśli byłoby mi dane wybierać, oczywiście wolę ten pierwszy wariant. Wolę żeby z podniecenia mi stał i rósł... Tym głodnym, którym chleb na myśli, oświadczam, że mówię o entuzjzmie, ale jeśli wam urosto z innego powodu, to gratuluję wigoru.

JZ

Herbata z setką na koncie

Herbapol Stanowice na mecz do Gorc pojechał po komplet punktów. Podopieczni Piotra Szukalskiego nawet nie wyobrażali sobie innego rozwiązania. Pierwsze bramki padły jednak po blisko pół godzinie gry.



Gospodarze starali się zatrzymać rozpędzonego rywala. Dobrze poukładana gra Herbapolu doprowadziła jednak do kilku groźnych sytuacji już w

pierwszym kwadransie rywalizacji. Górnik starał się odgryźć, ale nawet jeśli udało się zbliżyć do pola karnego przeciwnika, brakowało skuteczności. Tą

wykazali się Białecki z Leśnińskim, którzy w przeciągu zaledwie 5 minut zdołali dwukrotnie umieścić piłkę w siatce.

Tuż po zmianie stron, trzeciego gola zdobył Kacper Żybura i w zasadzie mecz był już rozstrzygnięty. Później jeszcze wynik spotkania ustalił Damian Januszek. Było to setne trafienie Herbapolu w kończącym się sezonie. Cieszą się z tego przedstawiciele klubu spod znaku herbaty.

- W niedzielne popołudnie zmierzaliśmy się w Gorcach z miejscowym

Górnikiem. Mecz rozgrywany był w dość trudnych warunkach, ale i to nie przeszkodziło nam w zdobyciu kolejnych punktów. Warto też zauważyć, że w tym spotkaniu padła 100 bramka, którą zdobył nasz zespół w bieżącym sezonie. Jesteśmy jedną z trzech drużyn w naszej grupie, które przekroczyły ten magiczny próg. Brawo Herbata - cieszą się w Stanowicach.

Górnik Boguszów Gorce - Herbapol Stanowice 0:4 (0:2)

JZ

Mineralni wygrywają na Podgórzu

Podgórze na własnym stadionie jest zespołem, który potrafi zaskakiwać każdego rywala. Tym razem wałbrzyskanie o punkty walczyli z wiceliderem rozgrywek, MKS-em Szczawno Zdrój.

Mecze w pełnym słońcu przy niemal bezwietrznej pogodzie, zawsze są trudne. Nie inaczej było i tym razem. Gospodarze starali się zatrzymać

rywala z daleka od własnego pola karnego, ale dobrze tego dnia dysponowany był Tomasz Lewandowski, któremu wielokrotnie udało się zła-

mac szyki obronne Podgórza. Pierwszy gol dla Mineralnych padł już w 6 minucie meczu. Dobrze pod bramką rywala zachował się Marcin Łysakowski. W zaledwie kilka minut samobójcze trafienie Brzezińskiego wyrównało stan meczu.

Kiedy wydawało się, że na przerwę obie ekipy zejdą z zaledwie jedną zdobyczą, dwukrotnie bramkarza gospodarzy pokonał Tomasz Czechura. Po zmianie stron piłkarze Podgórza zaatakowali bardziej odważnie. Udało im się nawet strzelić bramkę kontaktową, ale w odpowiedzi na zryw miejscowej drużyny, po raz

drugi na listę strzelców wpisał się Marcin Łysakowski.

- Na mecz do Podgórza jechaliśmy z jednym celem - zdobyć 3 punkty i już w przedostatniej kolejce zapewnić sobie wicemistrzostwo ligi. Na boisku gospodarze nie dało się grać pięknie, ale graliśmy skutecznie. Bramki dla nas strzelali Czechura, Łysakowski i Filip Brzeziński. Bardzo dobrze tego dnia wyglądał też Tomek Lewandowski, który napędzał nasze ataki. Cel został zrealizowany, także na pochwałę zasługuje cała drużyna - mówił po meczu trener MKSu.

Podgórze Wałbrzych - MKS Szczawno Zdrój 2:4 (1:3)

JZ



30 minut Słowo na piątek PAWEŁ SZPUR



Wybory - według Encyklopedii PWN jest to sposób powoływania obywateli do pełnienia funkcji publicznych w organach państwowych, a także w organach samorządowych, partii politycznych i in. organizacji społecznych, przez głosowanie na wysuniętych kandydatów lub ich listy.

W prawie konstytucyjnym, w drodze wyborów jest wyłaniany parlament, lokalne organy samorządowe, także prezydent państwa. Wybory muszą mieć charakter wolny (tzn. nie mogą istnieć polityczne ograniczenia dla zgłaszania kandydatów i prowadzenia kampanii wyborczej).

Są jednak mniejsze wybory, ale jakże ważne. Już niebawem, bo w najbliższą niedzielę, odbędą się wybory w Wałbrzychu do Rad Wspólnot Samorządowych. To najbardziej lokalne i zarazem najważniejsze wybory w mieście. Wybieramy społeczników, ludzi z pasją i zaangażowaniem, którzy nawet nie będą otrzymywać wynagrodzenia za swoją funkcję społeczną w mieście. Wybory te również są inne, ponieważ każdy głosujący ma 15 głosów. Dlatego ważne jest kogo wybierzemy. Ja również kandyduję, bo sprawy dzielnicy, z którą jestem mocno związany blisko 20 lat - leżą mi na sercu. Ale nie startuję sam tylko z drużyn, która działa wspólnie z moim ojcem, aktywnym lokalnym samorządowcem. To bardzo ważne kto będzie miał wpływ na to, co będzie się działo w twojej dzielnicy. W przypadku Starego Zdroju wystarczy w niedzielę między godziną 9:00 a 18:00 przyjść do siedziby Rady Wspólnoty Samorządowej Stary Zdrój - świetlicy przy ulicy Armii Krajowej 37 i skreślić pierwsze piętnaście osób na liście. To z czystym sumieniem będą dobrze oddane głosy. Polecam.

Redaktor Naczelny

Victoria zwycięża w Wielkopolsce!

W niedzielę 20 Czerwca drużyna młodzików Victorii wzięła udział w turnieju zorganizowanym z okazji 100-lecia klubu Pogoń Skalmierzyce z województwa wielkopolskiego. Wałbrzyskanie okazali się zdecydowanie najlepsi wygrywając wszystkie mecze, tracąc przy tym zaledwie jedną bramkę.

-Najtrudniejszy okazał się mecz z zespołem gospodarzy wygrany przez nas 1:0 po kapitalnej akcji Krystiana Worskiego, który wspólnie z Patrykiem Laskiem zaskoczyli defensywę rywala i umieścili piłkę w bramce na 2 minuty przed końcem meczu. Patryk Lasek został najlepszym strzelcem turnieju, a najlepszym zawodnikiem wybrano Wojciecha Derkacza z naszego klubu – cieszył się z wyników swoich podopiecznych trener Mirosław Furmaniak.

Zwycięstwo w turnieju było kolejnym sukcesem młodzików Victorii w jubileuszowych turniejach.

- Wygraliśmy wcześniej także turniej z okazji 100-lecia Wawelu Ruda Śląska, ale nasz kolejny sukces nie byłby możliwy gdyby nie współpraca z Górnikiem Nowe Miasto i prezesem Sebastianem Raciniemskim – tłumaczy trener.

Współpraca pomiędzy klubami trwa już od dłuższego czasu i obaj szkoleniowcy są z niej zadowoleni.



-Graliśmy systemem trampkarzy czyli 11 x 11. Z różnych powodów brak kilku zawodników uniemożliwiłby nam start w turnieju. Z pomocą przyszedł Górnik Nowe Miasto użyczając nam kilku zawodników. Zagranie w turnieju przy temperaturze 36 stopni bez zmienników nie byłoby możliwe. Stąd nasze serdeczne podziękowania dla Prezesa i zawodników Górnika Nowe Miasto. Bez Waszej pomocy

nie udało by się nam – dodaje Mirosław Murmaniak.

ALAN BARAŃSKI, FILIP MATUSZKO.

Victoria w turnieju wystąpiła w następującym składzie: MARTIN BARAŃSKI – KRYSZTOF WORSKI, PATRYK LASEK, ŁUKASZ RACINIEWSKI, PIOTR WOJCIECHOWSKI, WOJCIECH SOKOŁOWSKI, MARCEL TARA-SIUK, BARTOSZ LESIAK, PAWEŁ JASTRZĄBEK, DAWID NOGAJ-CZYK, HUBERT GRZYMIANŃSKI,

Bramki dla Victorii zdobywali: PATRYK LASEK 5, ŁUKASZ RACINIEWSKI i KRYSZTOF WORSKI po 3, oraz PAWEŁ JASTRZĄBEK, MAKSYMILIAN SOKOŁOWSKI, HUBERT GRZYMIANŃSKI, PIOTR WOJCIECHOWSKI i MARTIN BARAŃSKI (z karnego) po 1.

JZ

Awans celem Górnika w nowym sezonie

Przedstawiciele Górnika Trans.eu Wałbrzych, sponsora tytularnego i miasta, ogłosili podczas wspólnej konferencji prasowej chęć zwiększenia nakładów finansowych na klub, który w kolejnym sezonie Suzuki 1 Ligi Koszykówki ma walczyć o awans do ekstraklasy.



- Dobrze zorganizowana struktura klubu jest efektem prawie 10 lat wspólnej pracy. Zaangażowane są w nią niemal te same osoby i właśnie ta ciągłość jest bardzo ważna. Teraz trzeba zapewnić, by wraz z organizacją podniósł się również poziom sportowy, a to wiąże się z zawodnikami. Do osiągnięcia sukcesów potrzebne są też

pieniądze. Dziś jesteśmy gotowi zwiększyć wsparcie finansowe dla Górnika. Bardzo dziękuję za ostatni sezon. Zapewniliście nam sporą dozę emocji i wiele radości. Ponownie zaakcentowaliśmy to, że Wałbrzych koszykówkę ma w sobie - mówił prezydent Roman Szetemej.

JZ

Miners wygrywają na zakończenie sezonu

Wałbrzyscy zawodnicy zagraли kolejny raz bardzo dobry mecz w defensywie. Dodatkowo byli również skuteczni w ofensywie. Na uwagę zasługują również trzy przechwyty Ivana Oleksiuka oraz bardzo konsekwentna gra na rozegraniu Bartosza Raszewskiego, który jednocześnie został wybrany MVP spotkania.

Goście grali brawurowo. Mieli swoje lepsze i gorsze momenty. Nie wykorzystali kilku świetnych zagrań Podczaskiego. Rajdy skrzydłowych były dobrze blokowane przez gospodarzy. Wygrana Miners nic jednak wałbrzyszanom nie dała. Do awansu do play-off zabrakło kilku małych punktów. Sprawia

to, że Górnicy kończą sezon na 5 miejscu w tabeli rozgrywek Polskiej Futbol Ligi 2.

Miners Wałbrzych - Wilki Łódzkie 7:6 (0:0, 7:0, 0:6, 0:0)

JZ

